

Dezenter, Pałac

Wielki gmach, kamienny pomnik
Strzela w niebo swoją szpicą
Środek Europy przygnieciony
Pięścią komunizmu

Z tysięcy okien fotoaparaty
Kradną twarze przechodniom
Antena rozgrzana do białości
Nadaje z maniacką zaciekłością

Pałac - z dumą mówią o nim
Pałac nowych możnowładców
Jak śmiesznie przy tym głazie
Wyglądasz - robotniczy darmozjadzie

A ja stoję na dole pałacu
Z zadartą do góry głową
Podpalam z rozkoszą lont
I pragnę wysadzić go sobą